



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Kobiety, matki i dzieci specjalnej troski : problemy pedagogiczne i penitencjarne

Author: Danuta Raś

Citation style: Raś Danuta. (2019). Kobiety, matki i dzieci specjalnej troski : problemy pedagogiczne i penitencjarne. "Chowanna" (T. Jubileuszowy (2019), s. 353-368), doi 10.31261/CHOWANNA.2019.S.19



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego




Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Danuta Raś

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-7208-5221>

Kobiety, matki i dzieci specjalnej troski – problemy pedagogiczne i penitencjarne

Wprowadzenie

Artykuł ma na celu przedstawienie trudnej sytuacji kobiet i dzieci z niepełnych (trwale lub czasowo) rodzin wynikającej z faktu, że partnerzy/mężowie tych kobiet i ojcowie dzieci przebywają w więzieniu. Publikacje dotyczące tej problematyki ukazywały się już w okresie międzywojennym (na Śląsku badania z tego zakresu publikowano między innymi w „Chowannie”). Współcześnie niekorzystną sytuację w rodzinie i poczucie izolacji społecznej jej członków przedstawiają dane z badań empirycznych. Mimo upływu lat, postępu w pedagogice i resocjalizacji niewiele zmieniło się na lepsze. „Skoro nic nie działa, to co robić?” – to pytanie Roberta Martinsona¹ wciąż nie znajduje zadowalającej odpowiedzi. W ramach współczesnej resocjalizacji w zakładach poprawczych i jednostkach penitencjarnych poszukuje się nowych rozwiązań², skoro dotychczasowe cechują się małą skutecznością. Podejmowane są badania interdyscyplinarne, poszukiwane rozwiązania

¹ Podaję za: H. Machel, E. Chęcińska: *Zmierzch kary pozbawienia wolności. Sens współczesnej kary uwięzienia*. W: *Psychologia penitencjarna*. Red. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska. Warszawa: PWN, 2016, s. 495.

² P. Frąckowiak: *Kapitał resocjalizacyjny zakładu poprawczego*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2017; *Dobre praktyki resocjalizacyjne w zakładach poprawczych*. Red. M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018.

z wykorzystaniem różnych form terapii³, jak joga, surwiwal, wolontariat w zakładach opieki społecznej i zdrowotnej bądź kontakty sportowe, kulturalno-oświatowe z osobami ze środowiska wolnościowego.

Efekty podejmowanych działań resocjalizacyjnych nie są jednak zadowalające. Dobre ich rezultaty uzyskano jedynie w tzw. więzieniach-klinikach (w Austrii i Holandii), gdzie pracowano z małymi grupami (od 8–15 osób). Taka forma pracy umożliwiała nawiązanie z więźniami relacji bardziej ludzkich, osobistych⁴. W odpowiedzi na małą skuteczność kary pozbawienia wolności proponowano stosowanie środków nieizolacyjnych, dozór elektroniczny, grzywnę lub prace społecznie użyteczne. Środki te jednak również mają swoje ograniczenia i mankamenty – przestępca poniekąd zostaje pozostawiony sam sobie, to głównie na nim spoczywa trud pracy nad sobą i własną sytuacją życiową.

Wydaje się, że jedną z możliwych propozycji zmiany w dziedzinie resocjalizacji może być odwrócenie sytuacji: należy nie – jak do tej pory – poprawiać, resocjalizować, oddziaływać za pomocą programów penitencjarnych na skazanego, by stał się on dobrym obywatelem, ojcem, mężem i człowiekiem, ale odwrotnie: wzmacniać więźniów w roli rodziców, mężów lub synów z nadzieją, że przekazywane wartości oraz skorygowane role osobowo-rodzinne będą miały pozytywny wpływ na cały system rodzinny i społeczny osadzonego, a w rezultacie funkcjonowanie przestępcze osadzonego zostanie ograniczone lub zlikwidowane. Takie postępowanie ponadto nie stygmatyzuje osadzonych i ułatwia im integrację z innymi ludźmi.

Macierzyństwo w warunkach penitencjarnych

Izolacja więzienna jest sytuacją trudną dla osadzonych. Jako jeden z elementów kary kryminalnej za dokonane przestępstwo izolacja ma stanowić element represji, ale przede wszystkim powinna stwarzać osadzonemu szansę na zmianę swojego dotychczasowego życia, być okazją do refleksji nad sobą oraz działań korekcyjnych i resocjalizacji. Tylko niewielka część osadzonych to ludzie niemający dzieci i rodzin. Większość ma za sobą kilka związków, głównie nieudanych, nawiązywanych jeszcze w okresie nieletniości. W dorosłe role młodość trudna wchodzi wcześniej, matkami i ojcami są wychowanko-

³ *Resocjalizacja penitencjarna w kontekstach interdyscyplinarnych*. Red. D. Ko-walczyk, A. Szecówka, S. Grzesiak. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2015.

⁴ H. Machel, E. Chęcińska: *Zmierzch kary pozbawienia wolności...*, s. 496.

wie placówek dla nieletnich, choć nie są oni do tej roli przygotowani. Pobyt w placówkach izolacyjno-resocjalizacyjnych, takich jak zakłady poprawcze, ośrodki socjalizacyjno-wychowawcze i zakłady karne, dodatkowo utrudnia realizację macierzyństwa i ojcostwa.

Do refleksji nad zagadnieniem rodzicielstwa w warunkach izolacji więziennej skłania między innymi lektura pracy Agaty Matysiak-Błaszczyk⁵ dotycząca osadzonych matek, prace traktujące o osobach osadzonych w więzieniach i ich przestępczej drodze życiowej, efektach resocjalizacji oraz nowe przepisy regulujące sytuację dziecka i rodziny⁶.

W swoich książkach *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności* oraz *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne* Matysiak-Błaszczyk dokonała analizy sytuacji kobiet matek osadzonych w zakładzie karnym. Opisała indywidualne doświadczenia i rekonstrukcje wspomnień osadzonych, a poprzez ich przeżycia ukazała kreację własnej rzeczywistości osadzonych. Zastosowała w swoich badaniach metodę biograficzną. Obraz przedstawiony w pracy nie należy do optymistycznych. Matki biorące udział w badaniach na ogół nie potrafiły pokierować swoim życiem ani osiągnąć satysfakcjonującej pozycji materialno-bytowej i społecznej, a jako osoby osadzone nie mają możliwości, by spełniać się w roli rodzicielskiej. Szczegółowej analizie Matysiak-Błaszczyk poddała biografie kobiet osadzonych w Zakładzie Karnym w Krzywańcu. Bohaterkami były osoby młode – średnia ich wieku wynosiła 28 lat. Na wolności wszystkie kobiety funkcjonowały w związkach konkubenckich. Ponad połowa bohaterek książki pochodziła z rodzin patologicznych, większość miała wykształcenie podstawowe lub zawodowe, a tylko jedna ukończyła liceum ogólnokształcące. Kobiety w Zakładzie opiekowały się jednym dzieckiem lub dwójką dzieci w wieku do lat trzech.

Administracja Zakładu starała się stworzyć osadzonym optymalne warunki pobytu w więzieniu i możliwości kontaktów z dzieckiem, ograniczyć czynnik prizonizacji, socjalizacji więziennej. Starano się, by możliwie w niewielkim stopniu matki pełniły rolę osoby uwięzionej – kobiety miały dobre warunki bytowe, ubiór prywatny, utrzymywały więzi ze środowiskiem zewnętrznym i kontakty z bliskimi⁷. Osadzone odczuwały jednak niekorzystny wpływ zaistniałej sytuacji

⁵ A. Matysiak-Błaszczyk: *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2010; Eadem: *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016.

⁶ Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Dz.U. 2017, poz. 682.

⁷ A. Matysiak-Błaszczyk: *Więzienne macierzyństwo...*, s. 175.

na ich macierzyństwo i życie: „Moim zdaniem czas spędzony w ZK jest czasem zmarnowanym i chociażbym nie wiem co robiła, to nigdy nie będzie dobrze wykorzystany. A karę odbyć chciałabym w świętym spokoju, zajmując się dzieckiem i sobą”⁸.

Kobiety badane pochodziły z domów, w których kumulowały się niekorzystne zjawiska (bieda, bezrobocie rodziców, doświadczenie krzywd itp.). Sytuacje rodzinne osadzonych niestety „przenosiły” się na ich własne dzieci: kobiety, które na wolności były już matkami, zaniedbywały własne dzieci (wszystkie z badanych) lub je opuszczały, piły alkohol, lekcewały kwestie zdrowotne w trakcie ciąży, co niekorzystnie wpłynęło na zdrowie dzieci (FAS i inne zaburzenia). Skazane nie były przygotowane do roli matki.

Obraz sytuacji skazanych matek nie pozwala na optymistyczne przewidywania dotyczące ich dalszego życia i życia ich dzieci. Aby sytuacja mogła ulec poprawie, ważna jest zarówno zmiana sytuacji społeczno-bytowej tych kobiet (zdobycie przez nie pracy, wykształcenia, dachu nad głową), jak i odbudowa więzi społecznych, a także – zgodnie z postulatami „twórczej resocjalizacji” – minimalizowanie stygmatyzacji, skracanie czasu pobytu w więzieniu (kontrola elektroniczna, zwolnienia warunkowe itp.)⁹.

Współczesne badania z zakresu epigenetyki dowodzą, że „noworodek dziedziczy nie tylko geny swych rodziców, ale i część historii ich życia. Istnieje rodzaj pamięci komórkowej, którą można przekazać do komórek potomnych”¹⁰. Wynika z tego, że biologia molekularna potwierdza doświadczenie i badania psychologów, wedle których przeżycia traumatyczne rodziców mają niekorzystny wpływ na ich potomstwo. Dotyczy to zarówno samych skazanych matek, jak i rodzin, w których jedno lub oboje z rodziców przebywało w więzieniu – w każdym z tych przypadków zaburzone zostaje normalne funkcjonowanie człowieka. Cierpiący rodzice uwrażliwiają swoje dzieci na działanie czynników stresowych występujących w późniejszym życiu tych dzieci (badania w tym zakresie przeprowadziła Rachel Yehuda)¹¹.

⁸ Ibidem, s. 166.

⁹ H. Machel, E. Chęcińska: *Zmierzch kary pozbawienia wolności...*, s. 81.

¹⁰ J. Jośko - Ochojska: *Dziedziczenie traumy. „Epigenetyczny list” do przyszłych pokoleń*. W: *Medyczne i społeczne aspekty traumy / Medical and Social of Trauma*. Red. J. Jośko - Ochojska. Katowice: Śląski Uniwersytet Medyczny, 2016.

¹¹ R. Yehuda: *Biological Factors Associated with Susceptibility to Posttraumatic Stress Disorder*. „The Canadian Journal of Psychiatry” 1999, vol. 44 (1) – podaje za: J. Jośko - Ochojska: *Dziedziczenie traumy...*, s. 17.

Spółeczność marginesu

Kobiety – żony i partnerki recydywistów

Sytuacja dziecka w rodzinie niewydolnej wychowawczo jest bardzo trudna. Kobiety bardziej są zainteresowane swoimi partnerami niż utrzymaniem rodziny i wychowaniem dzieci. Obszerną charakterystykę typów kobiet – partnerek życiowych przestępców znajdujemy w literaturze – w twórczości więziennej, pamiętnikach, notatkach („zeszyty złotych myśli”). Ogólnie kobiety w tej grupie możemy podzielić na dwa zasadnicze typy.

Pierwszy typ kobiety – partnerki przestępcy to typ „madonny”, ideał pełen poezji, miłości, wierności, który przechowuje się w pamięci i o którym się marzy¹². Jest to kobieta muza, ktoś, kto nie zawiedzie, kto odpowiada najwyższym standardom przywiązania i piękna. Do tego typu kobiet zaliczyć też można matkę mężczyzny przestępcy, która urodziła, wychowała, ponosiła trudy samotnego życia, bo ojciec często był nieobecny. Stąd też obraźliwe słowa pod adresem skazanego, jeśli obrażają jego matkę i sugerują, że syn jest niewiadomego pochodzenia („ty skurwysynu”), są ogromną zniewagą. Takie „bluzgi”, obraźliwe słowa narażają na szwank honor mężczyzny. Według zasad podkultury przestępczej, tę zniewagę trzeba zmyć krwią. Drugi typ kobiety związanej z przestępcą to kobieta kochanka – nieodpowiedzialna, głęboko osadzona w środowisku przestępczym, niewierna, złodziejka, „kurwa” i „szmata”. Można taką kobietę wykorzystywać, bić, okradać, traktować jak rzecz, instrumentalnie i stosować przemoc.

W praktyce kobietom związanym z przestępcami niejednokrotnie przypisuje się cechy obu typów. Matka czy ukochana stają się często ofiarami przemocy, adresatkami wyzwisk i obiektami wykorzystywania.

Kobiety odgrywają istotną rolę w „karierze zawodowej” przestępcy recydywisty. Od relacji kobiety z osadzonym w więzieniu, siły więzi i kierunku zmian, jaki jest możliwy do realizacji, a który kobiety niejednokrotnie inicjują i organizują, zależy dalsze życie i kariera przestępcza (lub nieprzestępcza) mężczyzny. Jak wynika z badań, szansa na powodzenie zerwania z przestępczym stylem życia i recydywą

¹² Mówią o tym słowa więziennych (zakładowych) piosenek, na przykład: „Nie odpowiedziała nic / Uśmiechnęła się / Lecz podała rączkę swą...”; „Ta piosenka jest dla Ciebie / Krata rzuca na nią cień / Bo Ty byłeś naszym dniem...”; „Jak go zabierali, to orkiestra grała / Ludzie się patrzyli, dziewczyna płakała...”. *Piosenki z Zakładu Karnego w Raciborzu i Zakładu Poprawczego w Białymstoku*. Zbiory prywatne wychowanków i pedagogów.

wzrasta, jeżeli kobieta wspiera mężczyznę i pomaga mu w budowaniu nowego wizerunku bez patologii, nałogów i więzienia¹³.

Rola kobiety jako tej jedynej, pomocnej i wyróżnionej jest bardzo kusząca i satysfakcjonująca. Wiele kobiet wpada w tę pułapkę psychologiczną. Wizja przyszłego życia z byłym skazanym, odmienionym jest atrakcyjna dla kobiet, które mają negatywne doświadczenie w relacjach rodzinnych. Kobiety te, „współzależnione” od relacji z przestępcą, reagują jak osoby współzależnione od osób nadużywających alkoholu. Recydywiści przedstawiają wizję przyszłej rodziny wolnej od krzywd, jakie do tej pory wyrządzali bliskim; kobiety – w życiu często porzucane i zawodzone – wierzą w szczerość partnerów i w zmianę sytuacji na lepsze¹⁴.

Kobiety w ich relacjach z przestępcami można przyporządkować do kilku grup. Oprócz Ratowniczek, Ofiar, Współzależnionych i Zniewolonych przez przestępcę (szczególnie wtedy, gdy mają z nim dzieci) są Kobiety – Krótkotrwałe Związki, z którymi przestępcy wchodzi w różne relacje.

Kobiety współzależnione od przestępcy i jego trybu życia koncentrują się na sprawach partnera, jego życiu. Izolują się od rodziny i środowiska, dostosowują własną pracę zawodową, życie rodzinne do spraw partnera¹⁵. Relacja takiej kobiety z partnerem ma charakter romantycznego związku. Współzależniona kobieta pomaga, broni przed zagrażającym światem, czuje się wyjątkowa w spełnianiu swojej misji. W pewien sposób wpisuje się w obraz kobiety wytrwałej, wiernej w uczuciach, idealnej. Mimo niekorzystnych zdarzeń życiowych nie poddaje się, wybacza partnerowi. W swoich związkach partnerki przestępców i osób ze środowisk patologicznych czasem przechodzą od jednej roli do innej.

Zdarzają się wypadki, że terapeutki zajmujące się resocjalizacją, studentki stają się partnerkami skazanych. Relacje zawodowe zmieniają się w osobiste. Proces terapii wymaga osobistego zaangażowania, dlatego dochodzi do prywatnych związków, zdarza się też, że relacje tego typu są efektem manipulacji ze strony osadzonych¹⁶.

¹³ R. Szczepanik: *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015, s. 344.

¹⁴ Ibidem, s. 136.

¹⁵ D. Rode: *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010.

¹⁶ A. Salter: *Drapieżcy. Pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni. Kim są, jak działają i jak możemy chronić siebie i nasze dzieci*. Przeł. A. Janowski. Poznań: „Media Rodzina”, 2005.

Sytuacja dziecka marginesu Studia i badania w przeszłości

Badania biograficzne podejmowane w ostatnich latach wnoszą nowe treści do obrazu rodzin ze środowisk przestępczych, pozwalają poznać ich życiorysy, momenty krytyczne w biografii oraz funkcjonowanie w relacjach społecznych. Umożliwia to lepszą diagnozę oraz rozpoznanie potrzeb konkretnych jednostek, a także ocenę ryzyka recydywy.

Jako jeden z pierwowzorów podejścia autobiograficznego w badaniach nad życiem przestępców osadzonych w zakładach karnych wspomnieć można pracę przedstawioną na konkurs w okresie międzywojennym. Chodzi o „życiorys” wydany pod pseudonimem Urke Nachalnik¹⁷. Praca została doceniona i ukazała się staraniem poznańskiego środowiska naukowego. Jest to pamiętnik człowieka, który na skutek niekorzystnych zdarzeń życiowych, błędów wychowawczych w rodzinie i braku skutecznych oddziaływań został przestępcą. Złożył się także na to jego własny odbiór wydarzeń życiowych, poczucie odrzucenia i szukanie łatwiejszych rozwiązań. Swego rodzaju przełom w życiu autora pamiętnika stanowiła możliwość opisanie swoich przeżyć i przemyśleń oraz wysłania tekstu na konkurs. Znacząca tu była inspiracja i pomoc ze strony wychowawcy oraz zainteresowanie środowiska socjologicznego pamiętnikiem. Pisał o tym już Florian Znaniecki: „Wśród przestępców [...] znaczna liczba nie są to zboczeńcy, lecz ludzie indywidualnie normalni, dopasowani do kręgów, w których żyją”¹⁸.

Środowiskowymi czynnikami życia przestępców w latach dwudziestych ubiegłego wieku zainteresowali się także badacze z innych środowisk naukowych. Stanisław Batawia, socjolog, prawnik i lekarz, autor znaczącej pracy z lat trzydziestych XX wieku *Wstęp do nauki o przestępcy*, związany z warszawskim środowiskiem naukowym, stwierdził: „przestępstwo jest zjawiskiem »par excellence« społecznym”¹⁹.

W sposób specyficzny zachowują się również dzieci dokonujące przestępstw. Wspomniany Batawia stwierdził, że dziecko opuszczone, zaniedbane, pozostawione samo sobie nie tyle kradnie, ile sobie „zabiera”,

¹⁷ Urke - Nachalnik [właśc. I. Farborowicz]: *Życiorys własny przestępcy*. Przedmowa S. Błachowski. Oprac. S. Kowalski. Poznań: Towarzystwo Opieki nad Więźniem „Patronat”, 1933. Icek Farborowicz żył w latach 1897–1939.

¹⁸ F. Znaniecki: *Socjologia wychowania*. T. 2. Warszawa: Książnica Atlas, 1930, s. 315.

¹⁹ S. Batawia: *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*. Warszawa: [nakładem] Wydawnictwa „Biblioteka Polska”, 1931, s. 43.

i to zabiera tym, co mają „dużo”²⁰, lub to, co jest postrzegane jako rzecz niczyja, wspólna, którą można zabrać. Dziecko niejednokrotnie musi samo dbać o przetrwanie, zorganizowanie sobie warunków do życia, jedzenia, spania, rozrywki i pozycji w środowisku. Kradzież postrzega jako czyn korzystny, obojętny moralnie, na który otoczenie nie reaguje. Matki są bezradne lub skoncentrowane na pracy bądź rozrywce i kontaktach ze środowiskiem, piją, zażywają narkotyki, ważne miejsce w życiu tych kobiet zajmują relacje z partnerem. Ojcowie – jak wynika z badań autobiograficznych – rzadko kontaktują się ze swoimi dziećmi, związki tych mężczyzn szybko i często się rozpadają. Dzieci mają ojców niedostępnych z uwagi na ich nałogi, pobyty w więzieniu, wyjazdy na leczenia odwykowe lub do pracy za granicą.

Na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku zajmujący się przestępczością nieletnich prawnik Aleksander Mogilnicki pisał: „Dziecko, które popełniło przestępstwo, wymaga nie kary, lecz wychowania i pomocy”²¹.

Dzieci podejmują działania często sprzeczne z prawem, a nawet „ze zdrowym rozsądkiem” (narkotyki, samouszkodzenia, ucieczki, kradzieże), ponieważ chcą zaimponować innym, przynależeć do grupy. Nieletni często są zdolni do działań wymagających dużej odporności na naciski i pokusy ze strony otoczenia, jeśli mogą polegać na kimś, kto okazał im zainteresowanie, dla kogo mają znaczenie. Związek młodego człowieka chociaż z jedną osobą dorosłą może stanowić czynnik powstrzymujący dziecko przed działaniami antyspołecznymi lub przestępczymi. Ten dorosły – nauczyciel, trener sportowy, starszy brat czy ksiądz – może stanowić „linę ratunkową”, która nie pozwala na „utożsamienie” w morzu patologii, przestępczości i braku osiągnięć. Udział w życiu tzw. normalnej rodziny może stanowić dla nieletniego istotny trening umiejętności społecznych. Na potrzeby kontaktów z innymi oparte są metody wpływu osobistego i indywidualizacji w oddziaływaniach resocjalizacyjnych i penitencjarnych²². Jak pisał Victor E. Frankl, realizowanie ludzkiej egzystencji nie może dokonywać się poza „autentycznym, na wskroś osobowym spotkaniem z drugim człowiekiem”²³. Ludzie są w stanie wiele znieść, ale zwykle robią to dla kogoś, a nie dla siebie.

²⁰ Ibidem, s. 120.

²¹ A. Mogilnicki: *Dziecko i przestępstwo*. Wyd. 2 uzup. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta, 1925, s. 282.

²² A. Machel: *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk: Arche, 2003, s. 251.

²³ V.E. Frankl: *Człowiek w poszukiwaniu sensu*. Przeł. A. Wolnicka. Warszawa: Wydawnictwo „Czarna Owca”, 2009.

W okresie międzywojennym w sposób realistyczny sytuację dzieci ze środowisk zaniedbanych przedstawiali publikujący na łamach „Chowanny” absolwenci Instytutu Pedagogicznego w Katowicach: Teofil Łaciak, Czesław Kopyciński, oraz Henryk Rowid, Jan Kuchta. Sytuacja dzieci w tamtym okresie była bardzo trudna – dzieci często były pozbawione opieki i musiały same sobie radzić. Jak pisał T. Łaciak, „Dzieci, których szkoła nie zrozumiała, którym w domu nie dano opieki, które szukają rozrywki i zabaw w środowisku własnym, samodzielnie stworzonym – idą na hałdę. Tutaj również gromadzą się dziewczęta uliczne, młodzież męska”²⁴.

Współczesne badania rodzin wychowanków zakładów karnych i ośrodków wychowawczych

Sytuację rodzin z marginesu społecznego potwierdzają współczesne sondaże pedagogiczne. W ciągu wieku sytuacja emocjonalna, społeczna i wychowawcza rodzin z marginesu społecznego właściwie nie uległa zmianie, czego dowodzą wyniki badań prowadzonych przez studentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zmieniły się jedynie realia społeczne.

Poglądy młodzieży ze środowisk niewydolnych wychowawczo na rodzinę

W badaniach przeprowadzonych przez studentkę Darię Ochojską brała udział grupa młodzieży (142 osoby w wieku 13–16 lat) z rodzin niewydolnych wychowawczo, biednych, które przebywały na letnim wypoczynku zorganizowanym przez opiekę społeczną ze Śląska²⁵. Według badanych, szczęśliwa rodzina ma takie cechy, jak: pełne zaufanie (50% ankietowanych), wsparcie (41,5%) i wzajemna akceptacja (35,2%). Miłość jako warunek szczęścia w rodzinie wymieniło jedynie 25% respondentów, wysoki status materialny – 16,2%. Jako warunek rodzinnego szczęścia wskazywano również posiadanie dzieci (17,6%) oraz dobrą sytuację bytową i materialną (18,3%).

²⁴ T. Ł a c i a k: *Dziecko robotnicze na tle środowiska przemysłowo-wielkomiej-skiego*. „Chowanna” 1934, R. 5, s. 414.

²⁵ D. O c h o j s k a: *Wartości i aspiracje młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych*. Praca licencjacka. Uniwersytet Śląski. Wydział Pedagogiki i Psychologii. Katowice. 2017. Maszynopis, s. 37–73.

Wyniki badania są dość zaskakujące. Okazało się, że młodzież ceni wsparcie i dobre relacje, co zdaje się wskazywać na duże pragnienie stabilizacji i bliskości²⁶. Są to zapewne cechy, których brak w rodzinach badanych. Młodzież oraz dzieci okazują się tutaj bardziej dojrzałe i odpowiedzialne niż ich rodzice – przedstawione w pracy Ochojskiej sytuacje związków kobiet i mężczyzn ze środowisk przestępczych wskazują raczej na brak stabilizacji i częste zmiany partnerów. Można założyć, że w środowiskach tych ceni się wsparcie i zaufanie, ale jest ono trudno osiągalne, wręcz niemożliwe do osiągnięcia. Stąd stałe dążenie osób ze środowisk patologicznych do związku idealnego. Dorosli próbują osiągnąć swój cel przez zmianę partnera, jego porzucenie, a nie przez poprawę jakości aktualnego związku. Nie potrafią tego zrobić, nie umieją realnie spojrzeć na problemy i korzyści w danej relacji, a jedynie poddają się lub porzucają związek.

Badani stwierdzili, że wartościami, o które warto w życiu zabiegać, są szczęście rodzinne (62,4% badanych) oraz posiadanie prawdziwych przyjaciół (40,0%). Trudno będzie te wartości zrealizować, bo prawie dwie trzecie badanej młodzieży (58,4%) nie ma zaufania do innych ludzi. Wykształcenie ceni jedynie jedna piąta badanych (18,3%). Z badań wynika, że rodzina wprawdzie nadal stanowi główną wartość dla badanych, ale połowa (50,7%) z nich nie chce, by ich rodzina była podobna do tej, w jakiej się wychowują, a 13% młodzieży nie planuje zakładać rodziny, co świadczyć może zarówno o rozczarowaniu życiem rodzinnym, jak i o braku umiejętności zbudowania trwałego, szczęśliwego związku²⁷. Sytuacja ta wymaga szczegółowej diagnozy, a młodzi ludzie pomocy z zewnątrz, kształcenia umiejętności społecznych²⁸.

Autorytet ojca i więzi rodzinne nieletnich wychowanków zakładów poprawczych i skazanych z zakładów karnych

W badaniach dotyczących autorytetu wzięli udział wychowankowie zakładu poprawczego (47 osób) i byli więźniowie (150 osób)²⁹. Okazało się, że związki przebywających w instytucjach karnych i resocjaliza-

²⁶ Ibidem, s. 56.

²⁷ Ibidem, s. 59.

²⁸ *Rodzicielstwo w obliczu trudności i problemów życiowych oraz ich przezwyciężenie*. Red. J. Brągiel, B. Górnicka. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2017.

²⁹ A. Szrobarczyk: *Ojciec wychowanka zakładu poprawczego jako autorytet i wzór do naśladowania przez nieletniego*. Praca magisterska. Uniwersytet Śląski

cyjnych nieletnich z ich rodzicami, a przede wszystkim z ojcem, nie przedstawiają się korzystnie. Nieletni mają słabe więzi z rodziną, są pełni żalu, odczuwają niepewność i brak oparcia. Tylko jeden na dziesięciu nieletnich uważa ojca za autorytet³⁰.

Badani nieletni pochodzili niejednokrotnie z rodzin, w których rodzice też przebywali³¹ lub właśnie przebywają w więzieniu (38%), co oznacza, że mamy do czynienia z „dziedziczeniem kariery przestępczej”. Niemal połowa (44,7%) badanych nieletnich twierdzi, że w ich rodzinach są słabe więzi i brakuje pozytywnych relacji³². Świadczą o tym takie wypowiedzi:

Nie wiem, czym zajmuje się mój ojciec³³.

[Ojciec – D.R.] Jest bezrobotny, podejmuje pracę dorywczą fizycznie, pracuje za granicą³⁴.

Tak odpowiadał co piąty badany. Jako dobre swoje relacje z ojcem oceniła jedynie jedna czwarta (23,4%) badanych. Reszta twierdziła:

Nie zależy mi na dobrych relacjach z ojcem³⁵.

[...] ograniczyłbym relacje z ojcem do minimum³⁶.

Badani nieletni przestępcy odczuwali brak ojca w procesie wychowania, choć twierdzili, że już im na tej relacji nie zależy:

Nie powiem, żeby mi go brakowało, jak byłem mały, ale wtedy, gdy go najbardziej potrzebowałem, to się zmył. To nie fair, że jedni są szczęśliwi, a inni nie. Teraz mój kontakt z ojcem bardzo się zmniejszył, prawie w ogóle się nie kontaktujemy³⁷.

Przez ojca i matkę jest wychowywanych tylko dwie trzecie nieletnich (66%) (są to często rodziny zrekonstruowane), inni badani są wy-

w Katowicach. Wydział Pedagogiki i Psychologii. Katowice. 2015. Maszynopis, s. 51-101.

³⁰ Ibidem, s. 82.

³¹ Ibidem, s. 55.

³² Ibidem, s. 65.

³³ Ibidem, s. 60.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 69.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem, s. 76.

chowywani tylko przez matkę (14,9%), tylko przez ojca (4,2%) lub przez inne osoby (14,9%)³⁸.

Warunki w rodzinach nieletnich są niekorzystne, zarówno pod względem wychowawczym, jak i bytowym. Rodzice nie potrafili stworzyć dzieciom rodziny wolnej od nałogów, przemocy, przestępczości i biedy. W kolejnych badaniach na ten temat potwierdzają to dorośli przestępcy, którzy piszą o swoim dorastaniu tak:

*Mama była zwyczajnie zajęta swoimi sprawami i specjalnie nie zwracała uwagi na to, co robię ja czy mój brat. A że ojca nie mieliśmy i w domu się nie przelewało, jakoś trzeba było walczyć o swoje...*³⁹

*Ojciec zajęty był swoją firmą, a matka albo w pracy, albo zmęczona*⁴⁰.

*Jak mieszkasz w złej dzielnicy albo w złej rodzinie, to musisz szybko nauczyć się walczyć o przetrwanie, o siebie, choćby kosztem łamania prawa. Zresztą kiedy wszyscy dookoła łamią prawo, to jaka siła miałaby powstrzymać mnie?*⁴¹

Konkluzje

Wyniki badań i analiz sytuacji rodziców przebywających w zakładach karnych oraz analizy sytuacji dzieci z rodzin patologicznych i przestępczych pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

1. Sytuacja rodzinna może wpłynąć na wybór przestępczego stylu życia lub odwrotnie – odwieść od takiego stylu życia. Szczególna rola należy tu do kobiet, bo to one są nosicielkami wartości stabilizujących społecznie i moralnie związki.
2. Kobiety niejednokrotnie funkcjonują w relacjach partnerskich opartych na nieprawdziwej ocenie związku, co rzutuje na ich życie i warunki wychowawcze dzieci.
3. Dzieci są często zaniedbywane z braku umiejętności rodzicielskich rodziców lub braku odpowiedzialności. Cenią rodzinę, ale nie chcą powielać modelu rodziców. Ojcowie są ważni w procesie wychowa-

³⁸ Ibidem, s. 77.

³⁹ J. Warachim: *Więzi rodzinne i opinia na temat rodziny generacyjnej byłych skazanych*. Praca magisterska. Uniwersytet Śląski w Katowicach. Wydział Pedagogiki i Psychologii. Katowice. 2017. Maszynopis, s. 71.

⁴⁰ Ibidem, s. 72.

⁴¹ Ibidem.

nia nieletnich chłopców, ale ze swoich obowiązków nie wywiązują się należycie.

4. Aby osoby przebywające w więzieniu i związane z przestępczością nie powielały przestępczego życiorysu, konieczna jest specjalna troska o nie, pomoc i korekta postaw rodzicielskich, przygotowanie do bycia w związku opartym na innych, pozytywnych relacjach.
5. Dokonane przestępstwo to tylko „wierzchołek góry lodowej” cynizmu i agresji, sposobu myślenia i złudnych nadziei przestępców oraz osób z nimi związanych.
6. Warto wziąć pod uwagę wdrożenie nowego sposobu postępowania z przestępcami: zamiast koncentracji na przestępstwie, karze i winie, pracy oraz zatrudnieniu skazanych, organizowaniu im wolnego czasu, rozrywek, programów penitencjarnych warto uczyć osoby osadzone, jak być lepszymi rodzicami i wrażliwymi ludźmi. Inne zmiany, jak przestrzeganie zasad moralnych, będą tego następstwem.

Surowe i bezkompromisowe postępowanie z przestępcami, karanie sprawców skutkuje poprawą jurydyczną, odstrasza, jest dotkliwe dla skazanego – powoduje złość, sprzeciw, poczucie krzywdy. Skazany najczęściej nie potrafi wczuć się w sytuację ofiary, brak mu empatii i poczucia winy. Na osadzeniu sprawcy niewiele zyskuje społeczeństwo i sam skazany. Poza tym, że zrealizowana/wykonana zostaje kara zasądzona przez wymiar sprawiedliwości, skazany jako człowiek nie zmienia się na lepsze. Proponowany w tym artykule sposób traktowania przestępcy jako ojca, męża i syna odwołuje się do tego, co w skazanym najbardziej ludzkie. Przestępca w tym systemie oddziaływań „zyskuje”, ma szansę być lepszym dla bliskich, wzrasta poczucie wartości skazanego i nie jest on agresywnie nastawiony do terapeutów i kadry penitencjarnej. Nie należy więc „tropić” w człowieku/skazanym zła, ale odkrywać i wzmacniać to, co dobre. Wtedy resocjalizacja może mieć sens. Kobiety i matki mają w tym zakresie wiele do zyskania, od nich w głównej mierze zależy jakość związków, postępowanie partnerów i dobre warunki wychowawcze w związku/rodzinie.

Bibliografia

- Batawja S.: *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*. Warszawa: [nakładem] Wydawnictwa „Biblioteka Polska”, 1931.
- Dobre praktyki resocjalizacyjne w zakładach poprawczych*. Red. M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018.

- Frankl V.E.: *Człowiek w poszukiwaniu sensu*. Przeł. A. Wolnicka. Warszawa: Wydawnictwo „Czarna Owca”, 2009.
- Frąckowiak P.: *Kapitał resocjalizacyjny zakładu poprawczego*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2017.
- Jośko-Ochojska J.: *Dziedziczenie traumy. „Epigenetyczny list” do przyszłych pokoleń*. W: *Medyczne i społeczne aspekty traumy / Medical and Social of Trauma*. Red. J. Jośko-Ochojska. Katowice: Śląski Uniwersytet Medyczny, 2016.
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Dz.U. 2017, poz. 682.
- Łaciak T.: *Dziecko robotnicze na tle środowiska przemysłowo-wielkomiejskiego*. „Chowanna” 1934, R. 5.
- Machel A.: *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk: Arche, 2003.
- Machel H., Chęcińska E.: *Zmierzch kary pozbawienia wolności. Sens współczesnej kary uwięzienia*. W: *Psychologia penitencjarna*. Red. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska. Warszawa: PWN, 2016.
- Matysiak-Błaszczak A.: *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2010.
- Matysiak-Błaszczak A.: *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016.
- Mogilnicki A.: *Dziecko i przestępstwo*. Wyd. 2 uzup. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta, 1925.
- Urke-Nachalnik [właśc. I. Farbarowicz]: *Życiorys własny przestępcy*. Przedmowa S. Błachowski. Oprac. S. Kowalski. Poznań: Towarzystwo Opieki nad Więźniem „Patronat”, 1933.
- Ochojska D.: *Wartości i aspiracje młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych*. Praca licencjacka. Uniwersytet Śląski. Wydział Pedagogiki i Psychologii. Katowice. 2017. Maszynopis.
- Piosenki z Zakładu Karnego w Raciborzu i Zakładu Poprawczego w Białymstoku. Zbiory prywatne wychowanków i pedagogów.
- Resocjalizacja penitencjarna w kontekstach interdyscyplinarnych. Red. D. Kowalczyk, A. Szecówka, S. Grzesiak. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2015.
- Rode D.: *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010.
- Rodzicielstwo w obliczu trudności i problemów życiowych oraz ich przezwyciężenie. Red. J. Brągiel, B. Górnicka. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2017.

- Salter A.C.: *Drapieżcy. Pedofile, gwałciele i inni przestępcy seksualni. Kim są, jak działają i jak możemy chronić siebie i nasze dzieci*. Przeł. A. Jankowski. Poznań: „Media Rodzina”, 2005.
- Szczepanik R.: *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015.
- Szrobarczyk A.: *Ojciec wychowanka zakładu poprawczego jako autorytet i wzór do naśladowania przez nieletniego*. Praca magisterska. Uniwersytet Śląski w Katowicach. Wydział Pedagogiki i Psychologii. Katowice. 2015. Maszynopis.
- Urke-Nachalnik [właśc. I. Farborowicz]: *Życiorys własny przestępcy*. Przedmowa S. Błachowski. Oprac. S. Kowalski. Poznań: Towarzystwo Opieki nad Więźniem „Patronat”, 1933.
- Warachim J.: *Więzi rodzinne i opinia na temat rodziny generacyjnej byłych skazanych*. Praca magisterska. Uniwersytet Śląski w Katowicach. Wydział Pedagogiki i Psychologii. Katowice. 2017. Maszynopis.
- Znaniecki F.: *Socjologia wychowania*. T. 2. Warszawa: Książnica Atlas, 1930.

Danuta Raś

Women, Mothers and Special Needs Children – Pedagogical and Penitentiary Problems

Summary: This article concerns the analyses and research on women and men coming from penitentiary correction centres and the youth from families at risk of delinquency. The research problem concentrates on the analysis of criminals who are parents and situations of children in historical and contemporary context as well as on specific difficulties in the functioning of special-needs children in social life in terms of special education. This article can inspire a new approach to dealing with criminals, enhancing their role as parents, which constitutes an important factor in the process of corrective actions.

Keywords: criminals, parents, juveniles, prison

Danuta Raś

Frauen, Mütter und Kinder mit besonderen Bedürfnissen – pädagogische Schwierigkeiten und Strafvollzugsprobleme

Zusammenfassung: Der Artikel handelt von Untersuchungen der Frauen und Männern aus Strafvollzugsmilieu einer Erziehungsanstalt und Jugendlichen aus den von Kriminalität bedrohten Familien. Seine Verfasserin konzentriert sich darauf, die Elternrolle der Straftäter und die Situation deren Kinder im

historischen und heutigen Kontext sowie spezifische Schwierigkeiten der Kinder mit besonderen Bedürfnissen im gesellschaftlichen Leben in Bezug auf Sonderpädagogik zu analysieren. Der vorliegende Text kann einen Anstoß geben zur Änderung der Vorgehensweise mit Straftätern, um diese in ihrer Elternrolle zu stärken, was einen wichtigen Faktor im Prozess der Besserungseinwirkungen darstellt.

Schlüsselwörter: Straftäter, Eltern, Minderjährige, Strafvollzugsanstalten